

Sygn. akt I ACa 943/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Futro
Sędziowie:	SA Małgorzata Gulczyńska (spr.) SA Piotr Górecki
Protokolant:	st. sekr. sądowy Sylwia Stefańska

po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2014 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. Ł.**

przeciwko **E. K.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 19 grudnia 2013 r., sygn. akt IC 2230/11

1. oddala apelację;

2. zasądza od Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Poznaniu na rzecz adwokata P. S. (1) 6.642 zł tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu;

3. zasądza od Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Poznaniu na rzecz kuratora B. W. 5.400 zł.

SSA Piotr Górecki SSA Jan Futro SSA Małgorzata Gulczyńska

UZASADNIENIE

Powód P. Ł. wniósł o zasądzenie od pozwanego E. K. kwoty 271.499,64 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Powództwo wytoczył w związku z wystawieniem przez pozwanego nieprawidłowego świadectwa pracy i niewykonaniem stwierdzonego sądowo obowiązku wydania sprostowanego świadectwa pracy. Na kwotę objętą pozwem składa się 148.643,04 zł z tytułu utraconych korzyści za lata 2000-2010, obejmujące również należne powodowi składki (...) 84.975 zł odpowiadające wartości lokalu mieszkalnego (szkoda spowodowana

niemożnością jego nabycia) oraz 37.881,60 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdy moralne spowodowane koniecznością utrzymywania powoda przez jego rodziców.

Kurator procesowy dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego, wniósł o oddalenie powództwa, nieobciążanie pozwanego kosztami postępowania i zasądzenie na rzecz kuratora zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Wskazał, że między wydaniem świadectwa pracy a szkodą nie wystąpił adekwatny związek przyczynowy, a ponadto podniósł zarzut częściowego przedawnienia roszczenia.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo, nie obciążył powoda ani pozwanego kosztami postępowania, zasądził od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu na rzecz adw. P. S. kwotę 8.858 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego udzielonego powodowi z urzędu, przyznał kuratorowi P. S. (2) wynagrodzenie w wysokości 3.600 zł.

Podstawą powyższego wyroku były następujące ustalenia faktyczne.

Powód ma wykształcenie podstawowe, nie posiada wyuczonego zawodu. Po raz pierwszy podjął pracę w wieku siedemnastu lat jako sprzedawca magazynier. Pracował wówczas przez dwa miesiące na podstawie umowy zlecenia. Następnie podejmował zatrudnienie jako sprzedawca w hurtowni odzieży, jako malarz na budowie i pracownik w wesołym miasteczku. Powierzone obowiązki wykonywał nieoficjalnie, bez pisemnej umowy. Pod koniec lipca 1996 r. zaczął pracować w zakładzie budowlanym pozwanego. Pozwany oskarżył powoda o kradzież kabla elektrycznego oraz oświadczył, że nie wypłaci mu części wynagrodzenia. W odpowiedzi pozwany oświadczył, że zrywa stosunek pracy w związku z ciężkim naruszeniem obowiązków pracodawcy.

W 2000 r., na żądanie powoda, pozwany przesłał mu świadectwo pracy wystawione w dniu 6 września 1996 r., w którego treści stwierdzał, że stosunek pracy został rozwiązany dyscyplinarnie z powodu dokonania przez powoda kradzieży i zniszczenia.

Sąd Rejonowy w Poznaniu, Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, prawomocnym wyrokiem z dnia 2 marca 2005r. (sygn. akt XP 4292/03), zasądził na rzecz powoda odszkodowanie z tytułu niewydania świadectwa pracy oraz nakazał pozwanemu sprostować to świadectwo poprzez wskazanie m.in., że rozwiązanie umowy o pracę nastąpiło za wypowiedzeniem przez pracodawcę.

Wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto z 28 grudnia 2010 r., (VIII K 1485/10) pozwany został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 218 § 3 k.k., polegającego na tym, że w okresie od dnia 11 maja 2005 r. do dnia 31 grudnia 2009 r., będąc do tego zobowiązany wyrokiem sądowym, nie sprostował świadectwa pracy w sposób określony w powyższym orzeczeniu.

Po zakończeniu pracy u pozwanego powód, w latach 1995-1997 prowadził własną działalność w zakresie produkcji i sprzedaży kopert oraz pocztówek. Z powodu niskich dochodów zrezygnował z tej działalności. Od października 1999 r. do lutego 2000 r. powód pracował na czas określony na podstawie umowy o pracę w firmie ochroniarskiej. W kolejnych okresach powód był zainteresowany pracą stałą i nie chciał podejmować się prac dorywczyczych. Kilkrotnie dopytywał się o pracę w punktach handlowych oraz w agencji ochroniarskiej. Omawiał z niektórymi potencjalnymi pracodawcami problemy spowodowane zatrudnieniem u pozwanego i wystawieniem świadectwa pracy niezgodnego z prawdą. Po 2005 r. powoływał się na – niewykonane przez pozwanego – orzeczenie nakazujące sprostowanie świadectwa pracy. Pokazywał także orzeczenie Sądu Pracy nakazujące pozwanemu sprostowanie świadectwa pracy. Niektórzy kierownicy jednostek handlowych oraz firm ochroniarskich mówili powodowi, że świadectwo pracy stwierdzające popełnienia przez niego kradzieży stanowi przeszkodę w zatrudnieniu nawet pomimo treści wyroku nakazującego sprostowanie. Nadto kierownicy firm w których powód dopytywał się o pracę odmawiali przyjęcia go do pracy z powodu braku odpowiednich kwalifikacji. Między innymi tak było w przypadku szefa firmy (...), który w 2004 r. potrzebował jedynie pracowników posiadających licencję. W 2002 r. J. P. (1) powiedział powodowi, że istnieje możliwość zatrudnienia go, jednakże z powodu tego, że jest to praca poza P., starał się on odwieść powoda od tego.

W latach 2000 – 2009 powód kilkakrotnie (w latach 2001, 2002, 2004) był zarejestrowany w Powiatowym Urzędzie Pracy jako osoba bezrobotna. Przedstawiano mu wówczas oferty pracy w budownictwie, jednak odmawiał, powołując się na swoją sytuację zdrowotną bądź na konieczność opieki nad matką. Z tego powodu, że odmawiał przyjęcia ofert pracy, był wykreślany z ewidencji osób bezrobotnych. Pracę w budownictwie proponował również powodowi kolega jego ojca, który prowadzi firmę budowlaną. Powód stanowczo odmówił podjęcia takiego zatrudnienia, uzasadniając to tym, że został oszukany przez pozwanego.

W stosunku do powoda nie zostały wydane żadne orzeczenia lekarskie, które wskazywałyby przeciwwskazania do podejmowania pracy w budownictwie.

Na początku 2013 r. powód podjął rozmowę w sprawie pracy z zastępczynią kierownika Delikatesów (...) na osiedlu (...) w P.. Powód chciał jej wręczyć swój życiorys zawodowy i jednocześnie poinformował ją o sytuacji powstałej na skutek wydania przez pozwanego świadectwa pracy o treści niezgodnej z prawdą. K. N. (1) poinformowała powoda, że nie przyjęłaby do pracy w sklepie osoby ze wskazanym w świadectwie pracy zwolnieniem dyscyplinarnym z powodu kradzieży i to nawet w przypadku dysponowania przez nią wyrokiem nakazującym sprostowanie takiego świadectwa.

W związku z częstym brakiem zatrudnienia powód, przez większą część czasu, pozostawał na utrzymaniu swoich rodziców. Matka powoda (zmarła w (...)) otrzymywała rentę inwalidzką i wymagała opieki, którą sprawowali wspólnie powód i jego ojciec. Ojciec powoda H. Ł. pracował do 2000 r., a następnie otrzymywał świadczenie przedemerytalne.

W grudniu 2002 r. ojciec powoda został zawiadomiony przez H. (...) S.A. w P. o możliwości wykupu lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku na Osiedlu (...) w P. na podstawie ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o zasadach zbywania mieszkań będących własnością przedsiębiorstw państwowych, niektórych spółek handlowych z udziałem Skarbu Państwa, państwowych osób prawnych oraz niektórych mieszkań będących własnością Skarbu Państwa (Dz.U. z 2001r., nr 102, poz. 1118).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy uznał, że zostały wykazane przez powoda przewidziane w art. 415 k.c. przesłanki odpowiedzialności pozwanego w postaci winy i bezprawności działania. Wystawienie niezgodnego z rzeczywistością świadectwa pracy oraz niepodporządkowanie się przez pozwanego wyrokowi Sądu Pracy w zakresie obowiązku sprostowania świadectwa wynika z wydanych wyroków sądowych. Powód nie wykazał jednak przesłanek odpowiedzialności pozwanego w postaci szkody oraz związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy wskazywaną szkodą a zarzucanym powodowi zachowaniem.

Zdaniem Sądu Okręgowego powód nie udowodnił utraty korzyści (wynagrodzenia za pracę i wartości lokalu mieszkalnego), a tym bardziej, aby szkoda taka zaistniała w związku ze zdarzeniami powoływanymi w pozwie. Na podstawie wiedzy i zasad doświadczenia życiowego można oczywiście stwierdzić, że posiadanie i przedstawianie świadectw pracy, w którym wskazuje się, jako przyczynę ustania stosunku pracy, zwolnienie dyscyplinarne z powodu kradzieży i zniszczenia mienia, może utrudnić lub w określonych przypadkach uniemożliwić uzyskanie zatrudnienia. W świetle poczynionych ustaleń faktycznych nie można jednak stwierdzić, że powód czynił rzeczywiste starania w celu znalezienia pracy zarobkowej, dokładał w tym względzie należytej staranności. Wniosek taki uzasadnia fakt odmowy przez powoda wykonywania szeregu prac w budownictwie. Powód będąc zarejestrowany w (...) Urzędzie (...) konsekwentnie odmawiał przyjmowania ofert w branży budowlanej, w zakresie której posiadał doświadczenie zawodowe. Zachowanie to stało się przyczyną wykreślenia powoda z listy osób bezrobotnych. Nie zgodził się też na przyjęcie tego rodzaju pracy od – prowadzącego firmę budowlaną - znajomego swojego ojca. Sytuacji tej nie można usprawiedliwić uwarunkowaniami zdrowotnymi. Jak sam bowiem zeznał, nie zapadło jakiegokolwiek orzeczenie lekarskie, które wskazywałoby na istnienie po jego stronie przeciwwskazań do pracy w budownictwie. Okoliczności takie nie zostały w rozpatrywanej sprawie wykazane. W aspekcie wykazania przesłanek żądania, postawy powoda nie można wyjaśniać koniecznością opieki nad matką. Sytuacja z tym związana stanowiłaby przeszkodę także w wykonywaniu przez powoda każdej innej pracy, w tym pracy w handlu czy ochronie. Powód nie wykazał, aby

niewystarczające było sprawowanie opieki przez jego ojca nad chorą matką. Co istotne, powód nie wykazał również podjęcia wystarczających działań dających mu realne szanse zatrudnienia w handlu. Treść zeznań powoda wskazuje, że przy podejmowaniu rozmów z potencjalnymi pracodawcami z własnej inicjatywy poruszał kwestie przedmiotowego wpisu w świadectwie pracy, co oczywiście mogło zniechęcać jego rozmówców. W latach 1996 – 2000 uzyskiwał on natomiast zatrudnienie w ogóle nie okazując świadectwa pracy od pozwanego. Przyjmując nawet konieczność okazywania przez powoda świadectwa pracy nie można uznać, że powód uzyskałby zatrudnienie w jednostce handlowej w przypadku, gdyby dokument został wystawiony prawidłowo. Nic nie stało także na przeszkodzie, aby powód okazał potencjalnym pracodawcom swoje ostatnie świadectwo pracy z firmy ochroniarskiej, w której niewątpliwie pracował rzetelnie skoro nie został on zwolniony przed upływem terminu, na który umowa została zawarta. W konsekwencji odniesienie majątku powoda do hipotetycznej sytuacji, w której nie doszłoby do zarzucanego pozwanemu zachowania, nie prowadzi - w odniesieniu do utraconych zarobków – do wniosku, według którego majątek powoda, w przypadku zaistnienia tej sytuacji, byłby większy. Przyczyną niemożności znalezienia pracy był także brak odpowiednich kwalifikacji. Okoliczność, że powód nie pracował w firmie pozwanego przez długi okres, jak również to w jakim charakterze był u niego zatrudniony ma także ważne znaczenie dla oceny ewentualnego wpływu wystawienia niezgodnego z prawdą świadectwa pracy na niemożność znalezienia pracy. Niewątpliwie jest różnica w tym przedmiocie w przypadku wystawienia przez pracodawcę takiego świadectwa pracy w stosunku do osoby zatrudnionej przez szereg lat na bardzo odpowiedzialnym stanowisku, a wystawieniem świadectwa pracy osobie wykonującej czynności niewymagające szczególnych kwalifikacji oraz zatrudnionej przez krótki czas. W przypadku tej pierwszej istnieje duże prawdopodobieństwo, że nie znalazłaby pracy na takim stanowisku co niewątpliwie mogłoby mieć znaczący wpływ na wysokość zarobków. W odniesieniu do drugiej grupy osób takiego znacznego prawdopodobieństwa nie ma, albowiem osoby takie, mogłyby znaleźć raczej bez większych problemów, zatrudnienie w innym charakterze za podobnym wynagrodzeniem.

Bezasadne okazały się roszczenia powoda związane z żądaniem zapłaty przez pozwanego kwoty odpowiadającej wartości lokalu mieszkalnego, którego możliwość wykupienia miał jego ojciec H. Ł.. Przyjmując nawet, że powód, jako osoba bliska swojemu ojcu, miał prawną możliwość jego nabycia, to brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że powód rzeczywiście miał zamiar go nabyć w 2002 r. i miałby w tym względzie możliwości ekonomiczne w przypadku wykonywania pracy kasjera, czy magazyniera w jednostce handlowej, gdzie – co jest powszechnie wiadome – zarobki nie są wysokie. Powód nawet nie wskazał, na czym miałyby polegać utracone przez niego korzyści, na jakiej podstawie uznał, że równe byłyby one szacunkowej cenie sprzedaży lokalu. Domniemywając nawet, że odnosiłby się do udzielonej zniżki, wskazać należy, że powód nie zaoferował jakichkolwiek środków dowodowych, z których wielkość przedmiotowej zniżki mogłaby wynikać.

Sąd I instancji nie dopatrywał się również podstaw odpowiedzialności pozwanego w związku z doznaną przez powoda szkodą niematerialną (krzywdą). Również w tym zakresie powód nie wykazał, aby przyczyną niemożności podjęcia pracy, co w jego ocenie było równoznaczne z naruszeniem dóbr osobistych, były działania pozwanego. Brak podstaw do przyjęcia, aby powód doznał krzywdy ze względu na fakt, że jego schorowani i niedołążni rodzice zmuszeni byli go utrzymywać go. Powód nie upatrywał swojej krzywdy w fakcie np. odrzucenia go przez społeczeństwo oraz niewłaściwego osądu przez osoby postronne z powodu wystawienia niezgodnego z prawdą świadectwa pracy, czy w konieczności wystąpienia na drogę sądową przeciwko pozwanemu w celu wymuszenia na nim zachowania zgodnego z prawem. Sąd Okręgowy, będąc związany stanowiskiem pozwanego, nie badał zatem czy doszło do naruszenia dóbr osobistych niewskazanych przez powoda.

Sąd I instancji uznał także, że powództwo uległo w części przedawnieniu. Powód łączył obowiązek naprawienia szkody z faktem wystawienia przez pozwanego niezgodnego z rzeczywistością świadectwa pracy. Bieg przedawnienia roszczeń odszkodowawczych rozpoczął biec wraz z otrzymaniem dokumentu oraz odmową zatrudnienia go z powodu wystawienia niezgodnego z rzeczywistością świadectwa pracy (po raz pierwszy). Zgodnie z art. 442 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Roszczenia powoda o naprawienie

szkody z tytułu utraconych zarobków uległo - zdaniem Sądu – przedawnieniu za okres wcześniejszy niż 3 lata przed wniesieniem pozwu.

W ocenie powoda, fakt, że pozwany został skazany za przestępstwo z art. 218 § 3 k.k., w myśl art. 442¹ § 2 k.c. nie pozwala przyjąć, że w sprawie doszło do przedawnienia. Jednak zdaniem Sądu Okręgowego, gdyby przyjąć koncepcję, że podstawa faktyczna zgłoszonego powództwa pośrednio odnosiła się do dokonanego przez pozwanego przestępstwa, to przy uwzględnieniu tego, że popełniony przez pozwanego występki odnosi się do okresu od 11 maja 2005 r. do dnia 31 grudnia 2009 r. to tylko w tym zakresie zastosowanie mógłby znaleźć przepis art. 442¹ § 2 k.c. wyłączający przedawnienie przed upływem lat dwudziestu od popełnienia przestępstwa. Co do roszczeń za okres wcześniejszy, zastosowanie znajduje, przewidziany w § 1 powyższego przepisu, trzyletni termin przedawnienia liczony od momentu dowiedzenia się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Zdaniem Sądu I instancji powód mógł uzyskać informację na ten temat już w momencie doręczenia mu wadliwego świadectwa pracy, otrzymania odpowiedzi odmownych w zakresie ubiegania się o pracę, niemożności zakupu lokalu mieszkalnego, czy doznaniu ewentualnej krzywdy. Zatem bez wątpienia, przedawnienie roszczeń należy uznać za zasadne co do – istotnych w niniejszej sprawie – sytuacji zaistniałych przed 11 maja 2005 r.

Mając na uwadze bezzasadność roszczeń powoda, Sąd Okręgowy orzekł o oddaleniu powództwa.

Powyższy wyrok apelacją zaskarżył powód w części oddalającej powództwo, zarzucając:

- naruszenie art. 361 k.c. i 6 k.c. poprzez przyjęcie, że powód nie wykazał istnienia hipotetycznej sytuacji majątkowej, jaka istniałaby, gdyby zarzucane pozwanemu zachowanie nie nastąpiło, w sytuacji, gdy powód wyraźnie wykazał, że w konsekwencji bezprawnych działań pozwanego nie mógł i nie może znaleźć pracy,
- naruszenie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. poprzez odmowę zasądzenia zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powoda, w sytuacji, gdy powód w toku procesu zgłosił żądanie zadośćuczynienia w związku z niesprostowaniem przez pozwanego pomimo obowiązku stwierdzonego wyrokiem świadectwa pracy powoda, która to okoliczność skutkowałą m.in. tym, że powód musiał pozostawać na utrzymaniu swoich rodziców,
- naruszenie art. 442¹ § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że roszczenia powoda uległy przedawnieniu z upływem 3 lat, w sytuacji, gdy powód roszczenia dochodzone w procesie immanentnie wiązał z faktem popełnienia przez pozwanego przestępstwa, które zostało potwierdzone prawomocnym wyrokiem karnym,
- naruszenie art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie zgłaszanych przez pozwanego i jego pełnomocnika wniosków dowodowych, w tym w szczególności wniosku o przesłuchanie świadka J. P. (2),
- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczną z zasadami logicznego rozumowania ocenę przeprowadzonych dowodów, w tym w szczególności uznanie, że powód nie wykazał podjęcia wystarczających działań dających mu realne szanse zatrudnienia w handlu, w sytuacji, gdy powód wykazał, że wielokrotnie starał się o pracę,
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, a polegających na ustaleniu, że brak jest podstaw, że powód miał zamiar nabyć lokal na os. (...), w sytuacji, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy prowadzi do odmiennych wniosków,
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, a polegających na ustaleniu, że powód nie przyjmował ofert z urzędu pracy, w sytuacji, gdy urząd ten nie dysponował odpowiadającymi powodowi ofertami,
- błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, że powód udowodnił utratę korzyści, pomimo że przedstawił jasne i klarowne wyliczenia kwot, które by zarobił, gdyby nie bezprawne działanie pozwanego.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1. poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 271.499,64 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 9.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym oraz przyznanie pełnomocnikowi reprezentującemu powoda z urzędu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wystawienie świadectwa pracy, w którym podano niewłaściwą podstawę rozwiązania stosunku pracy stanowi naruszenie obowiązków wynikających ze stosunku zobowiązaniowego i co do zasady nie może zostać uznane jako delikt, o którym stanowi art. 415 k.c. (wyrok SN z dnia 6 października 1998 r., OSNP 1999/22/715). W okolicznościach niniejszej sprawy powód wywodził swoją szkodę z faktu, że w świadectwie pracy pozwany zamieścił wzmiankę o tym, że jako pracownik dopuścił się kradzieży i zniszczenia mienia. Działanie pozwanego, polegające na zamieszczeniu tych informacji w świadectwie pracy, wykracza poza ramy stosunku zobowiązaniowego łączącego strony, co umożliwiła rekompensatę szkody doznanej na skutek tego działania na podstawie art. 415 k.c. W niniejszej sprawie dochodzi zatem do zbiegu roszczenia przewidzianego w art. 99 § 1 k.p., z roszczeniem z tytułu deliktu prawa powszechnego, co zgodnie z art. 443 k.c., pozwala powodowi na dochodzenie roszczeń z podstawy prawnej, która jest dla niego korzystniejsza. Prawidłowa była zatem podstawa prawna roszczenia powoda przyjęta przez Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku.

Wbrew stanowisku apelującego Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej wykładni przepisów dotyczących przedawnienia roszczeń. Powód domagał się od pozwanego zapłaty z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia, przy czym zarówno szkodę jak i krzywdę wywodził z faktu pozostawania bez pracy w latach 2000 – 2010. Zdarzeniem, które w jego ocenie wyrządziło szkodę było wystawienie przez pozwanego świadectwa pracy, w którym został posądzony za kradzież, jak i późniejsze, mające charakter zachowania ciągłego, uchylanie się przez pracodawcę od wydania prawidłowego dokumentu. W przypadku deliktów, które mają charakter ciągły, w orzecznictwie przyjmuje się, że termin 10 letni, o którym mowa w art. 442¹ § 1 k.c., rozpoczyna swój bieg od chwili ustania działań naruszających prawo. Nie stanowi to jednak przeszkody dla przedawnienia roszczeń w terminie 3-letnim od daty powstania szkody, w sytuacji, gdy uprawniony do odszkodowania już w trakcie naruszeń, wiedział zarówno o szkodzie jak i osobie obowiązanej do jej naprawienia (wyrok SN z dnia 8 maja 2014 r. V CSK 370/13, LEX nr 1491334). W tym świetle nie ulega wątpliwości, że roszczenia, które powód wywodził zarówno z wystawienia nieprawidłowego świadectwa pracy, jak i z jego niesprostowania w okresie do 10 maja 2005 r., uległy przedawnieniu. Ze względu na skutecznie postawiony w tym zakresie zarzut pozwanego, nie mogły odnieść skutku zarzuty apelacji dotyczące szkody w postaci niewykupienia lokalu mieszkalnego oraz utraconych zarobków i krzywdy doznanej przez powoda przed tą datą. Prawidłowo Sąd Okręgowy uznał natomiast, że nie uległy przedawnieniu roszczenia powoda, które wywodził z okoliczności zakwalifikowanych prawomocnym wyrokiem jako przestępstwo (art. 442¹ § 2 k.c.).

W sprawie rozpoznaniu podlegało więc roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia za pozostawanie przez powoda bez pracy i na utrzymaniu rodziców w okresie od 11 maja 2005 r. do 2010 r. oraz roszczenie odszkodowawcze za ten okres. Słuszne było stanowisko Sądu Okręgowego, że powód nie wykazał, aby między działaniami pozwanego a brakiem zatrudnienia wystąpił jakikolwiek związek. Postawione w tym zakresie zarzuty naruszenia art. 361 k.c. i 6 k.c., art. 233 § 1 k.p.c. oraz zarzut błędu w ustaleniach faktycznych polegają w istocie na kwestionowaniu oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, która doprowadziła Sąd Okręgowy do wniosku o braku związku przyczynowego między zachowaniem pozwanego a ujemnymi konsekwencjami dla powoda. W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut ten jest jednak chybiony. Nie można uznać, że zeznania K. N. (1), uznane przez Sąd Okręgowy za wiarygodne, prowadziły do uznania roszczenia powoda za zasadne. Aby uznać, że powód doznał szkody w postaci utraconych korzyści, odpowiadających zarobkom w delikatesach (...), nie było wystarczające wykazanie, że podjął on starania o zatrudnienie, zaś w trakcie rozmowy z kierownikiem sklepu, poruszył temat niesprostowanego świadectwa pracy i dowiedział się, że jest to przeszkodą dla zatrudnienia. Z zeznań K. N. nie wynika, aby rozważała zatrudnienie

powoda, lub chociażby, aby uznała go za odpowiedniego kandydata na wolne stanowisko. Powód winien wykazać, że istniała realna szansa na podjęcie pracy i z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością otrzymałby pracę, gdyby nie wadliwe świadectwo pracy. Tak sformułowany wymóg co do udowodnienia szkody w postaci utraconych korzyści jest aprobowany w orzecznictwie (wyrok SN z dnia 21 czerwca 2001 r., IV CKN 119/01, LEX nr 52751). Powoływane przez apelującego poglądy orzecznictwa nie mogą wpłynąć na odmienną ocenę zasadności roszczenia odszkodowawczego. Nie ma zwłaszcza podstaw, aby istnienie szkody wywodzić z samego prawdopodobieństwa, że niesprostowane świadectwo pracy może powodować niemożność znalezienia zatrudnienia.

Nie może także odnieść skutku zarzut naruszenia art. 217 § 3 w zw. z art. 227 k.p.c. Jak wynikało z zeznań powoda, kontaktował się w sprawie pracy z J. P. (1) w latach 2000 i 2002, a następnie w 2009 r., ale w tym czasie świadek ten nie potrzebował pracowników. Oznacza to, że ze względu na zasadność zarzutu przedawnienia, dowód ten nie mógł wpłynąć na uwzględnienie powództwa nawet w części, a okoliczności poszukiwania pracy przez powoda w 2009 r. nie miały znaczenia dla wykazania utraconych korzyści. Również przesłuchanie w charakterze świadka kierownika sklepu (...) nie było w sprawie celowe, bowiem z zeznań powoda nie wynikało, aby podejmował starania o pracę w tym sklepie, a z osobą odpowiedzialną za zatrudnienie rozmawiał wyłącznie jego ojciec. Nie ma zatem podstaw, aby uznać, że powód rzeczywiście był zainteresowany pracą.

Okoliczności przytoczone przez powoda, z których wywodził roszczenie o zadośćuczynienie, nie pozwalają na przyznanie mu ochrony prawnej także ze względu na brak dobra osobistego, które doznałoby uszczerbku w sposób przez niego opisany. Nie ma bowiem podstaw, aby uznać, że ochronie podlegało dobro osobiste w postaci prawa do wykonywania pracy zarobkowej czy prawa do pozostawania na własnym utrzymaniu. Jak podkreśla się w orzecznictwie, ochrona dóbr osobistych ma charakter wyjątkowy, w związku z czym sięganie do jej mechanizmów powinno następować z odpowiednią ostrożnością i powściągliwością, bez tendencji do sztucznego poszerzania katalogu tych dóbr. Każde dobro osobiste skupia w sobie dwa elementy - chronioną wartość oraz prawo żądania od innych jej poszanowania (wyrok SN z dnia 7 grudnia 2011 r., II CSK 160/11, OSNC 2012/6/75). To że kodeks nie daje definicji dobra osobistego i zawiera w tym zakresie jedynie przykładowe wyliczenie - nie może oznaczać intencji ustawy do ochrony każdego uczucia ludzkiego. Dobro to musi być zatem ściśle skonkretyzowane i zindywidualizowane, a więc związane nierozdzielnie z osobowością człowieka. Natomiast bezprawne działanie lub zaniechanie musi być nakierowane na naruszenie indywidualnego dobra (wyrok SN z 10 lipca 1975 r., I CR 356/75, OSP 1976/12/232). Nie ma zatem podstaw, aby uznać, że działanie, polegające na zamieszczeniu nieprawdziwych informacji o przyczynie uzasadniającej rozwiązania stosunku pracy, skutkujące tym, że powód przez określony czas nie wykonywał pracy i pozostawał na utrzymaniu rodziców, mogłoby stanowić naruszenie dobra osobistego. Brak zarobków jest typową szkodą majątkową w postaci utraconych korzyści, jednak nie wiąże się z naruszeniem prawa podmiotowego, które wynikałoby z powszechnie uznanych i podlegających ochronie przejawów realizacji się jako człowiek.

Działanie pozwanego wbrew stanowisku nie stanowi także naruszenia godności powoda ani jego czci. Dobra te, w tym godność wewnętrzna rozumiana jako poczucie własnej wartości i oczekiwanie szacunku ze strony innych osób, nie mogą być naruszone w wyniku pozostawania bez pracy, czy pozbawienia możliwości zarobkowania. Podstawą faktyczną pozwu nie były natomiast twierdzenia o naruszeniu tych dóbr osobistych w wyniku przypisania powodowi czynu, który nie popełnił, w świetle którego naruszona została w środowisku opinia o jego uczciwości. Powód, działając zarówno samodzielnie, jak i przez pełnomocnika, nie twierdził, że taka jest podstawa faktyczna powództwa. Podkreślał, że zadośćuczynienie obejmuje krzywdę moralną, jakiej doznał, na skutek tego, że jego schorowani i niedołążni rodzice zmuszeni byli ponosić koszty utrzymania syna (k. 164). Oceny tej nie zmienia wyrażona w trakcie przesłuchania powoda opinia, że doznał on oszczerstwa i zniesławienia. Zmiana podstawy faktycznej powództwa nie może być dokonana w sposób dorozumiany w trakcie przeprowadzenia dowodu na okoliczności określone postanowieniem dowodowym. W przypadku, gdy powód wywodziłby swoją krzywdę z niepowołanych wcześniej okoliczności, winien złożyć w tym zakresie stosowne oświadczenie procesowe.

Nie może odnieść skutku powoływanie się przez apelującego na treść uchwały z dnia 13 maja 1965 r., III PO 40/64, OSNC 1966/6/88. Dotyczy ona bowiem odpowiedzialności pracownika za szkody wyrządzone w mieniu pracodawcy, a zatem nie przystoi do okoliczności niniejszej sprawy.

Dla rozstrzygnięcia sprawy nie mają także znaczenia powoływane przez apelującego szczegóły dotyczące współpracy stron w ramach stosunku pracy. Istotne bowiem było, że świadectwo pracy wystawione przez pozwanego było wadliwe, co zostało stwierdzone wyrokiem Sądu Pracy.

W tym stanie rzeczy apelację należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. prawo o adwokaturze zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika reprezentującego z powoda urzędu wynagrodzenie ustalone na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 2013, poz. 461 tj.).

Wynagrodzenie na rzecz kuratora ustanowionego dla nieobecnego z miejsca pobytu pozwanego ustalono na podstawie § 1 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 listopada 2013 r. w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej (Dz.U. poz. 1476) w zw. z § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013, poz. 461 tj.).

SSA Małgorzata Gulczyńska SSA Jan Futro SSA Piotr Górecki